

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII)

WTOREK 9 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 8

## Ustawa o obywatelstwie polskim uchwalona przez Sejm Ustawodawczy

**WARSZAWA (PAP).** — 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, w dniu 8 stycznia 1951 roku otworzył marszałek Kowalski.

Po załatwieniu formalności wstępnych, Izba odesłała po odczytaniu pierwszego czytania do Komisji Obrony Narodowej — rządowy projekt ustawy o terenowej obronie przeciwlotniczej. Ustawa ta porządkuje istniejące dotychczas przepisy.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o obywatelstwie polskim złożył poseł Jerzy Morawski (PZPR).

Mówca podkreślił, że uchwalenie projektowanej ustawy konieczne jest z względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy, poseł—sprawozdawca stwierdza, że projekt ustawy o obywatelstwie polskim opiera się na pełnej jedności interesów naszego państwa i ludności ci pracującej, na gruncie coraz pełniejszych zdobyczy socjalnych i praw naszej ludności.

Projekt ustawy uznaje za obywateli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w myśl projektu ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej, jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańsk i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi osoby, które mieszkały stale za granicą i w związku z zmianą granic państwa polskiego nabyły obywatelstwo innego państwa, należą do narodowości zamieszkujących na obszarze Związku Radzieckiego, bądź do narodowości niemieckiej. W tym ostatnim wypadku zachowuje obywatelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżonek ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Projekt ustawy — mówił dalej poseł Morawski — reguluje w duchu postępowym sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. Obywateli, lub obywatelka polska, wstępujący

w związek małżeński z cudzoziemcem nie traci obywatelstwa polskiego. Przepis ten ma wielkie znaczenie z punktu widzenia równouprawnienia kobiet. Obywatelstwo polskie w myśl projektu ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone, lub znalezione w Polsce, o ile rodzice są nieznanymi. W wypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie — chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że repatrianci, przybywający do Polski już po wejściu w życie tej ustawy, nabywają obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.

Projekt ustawy przewiduje w dalszym ciągu, że obywatelstwo polskie może być nadane w myśl nowej ustawy również cudzoziemcowi na jego prośbę, przy czym nie musi być uzależnione od zwolnienia z obywatelstwa obcego kraju. Nowa ustawa znosi tutaj szereg ograniczeń, jakie przewidywało polskie prawo burżuazyjne. W obecnym okresie prześladowania w krajach kapitalistycznych ludzi postępowych — mówił poseł Morawski — PRZEPISY NASZEJ USTAWY MAJĄ CHARAKTER PRAWA AZYLU.

Prawo nadawania obywatelstwa polskiego przekazane jest najwyższemu organowi władzy — Radzie Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Omawiając przepisy ustawy, dotyczącej pozbawienia obywatelstwa polskiego, mówca podkreśla, że pozbawienie obywatelstwa mogą między innymi osoby przebywające za granicą, jeżeli naruszyły obowiązki wierności wobec państwa polskiego, działały na szkodę żywo interesów Polski Ludowej, nielegalnie opuściły Polskę po 9 maja 1945 r., lub odmawiały powrotu do kraju, mimo wezwania właściwych władz.

Stwierdzając, że ustawa reguluje zagadnienia obywatelstwa polskiego zgodnie z interesami narodu i państwa, poseł—sprawozdawca wniosł o jej uchwalenie.

Po dyskusji Izba przyjęła jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę o obywatelstwie polskim.

Posel Ozga—Michalski (ZSL) złożył następnie sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta. Wskazując, że stan liczebny wojska określa budżet państwa na rok 1951, poseł Ozga—Michalski podkreśla pokojowy i twórczy charakter tego budżetu, jak również pokojowe i twórcze cechy naszej armii.

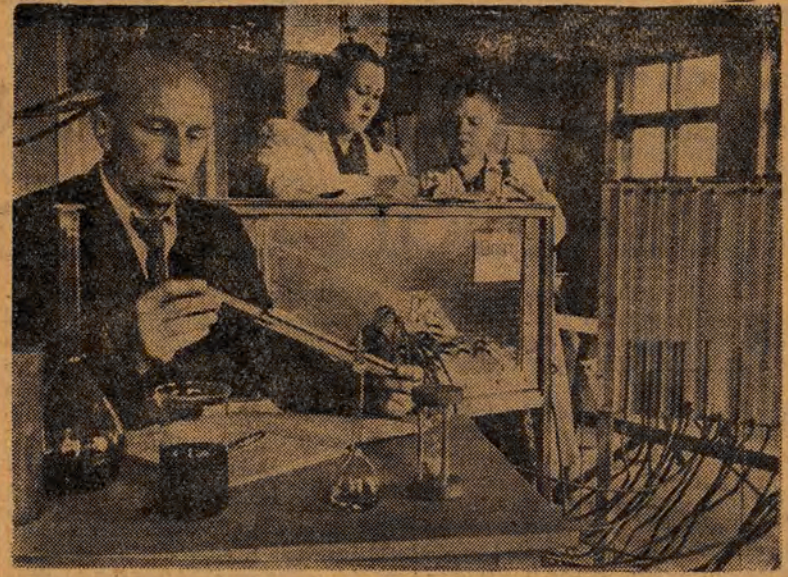
Izba jednomyślnie uchwala referowaną ustawę.

Pos. Knothe (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich Komisji Osadnictwa Rolnego.

Projekt ustawy przewiduje zniesienie Komisji Osadnictwa Rolnego oraz przekazanie ich zakresu działania powiatowym i wojewódzkim komisjom ziemskim.

Izba ustawę jednomyślnie uchwala.

Na tym marszałek zarządził przerwę w obradach.



W Ukraińskim Oddziale Wszzechzwiązkowego Instytutu Naukowo-Badawczego dla spraw hydrotechniki i hydrogeologii przeprowadzane są badania urządzeń drenujących w tamach i słuzach. Wyniki tych badań wykorzystane będą przy budowie urządzeń hydrotechnicznych na Wołdze, Dnieprze i Amu—Darii.

Na zdjęciu: kandydat nauk technicznych — B. Rutkowski, pracownik naukowy — A. Bruśnigina i starszy laborant — G. Strelbicka przy pracach doświadczeniowych w laboratorium charkowskim. (STB)

### Marszałek Rokossowski pozdrawia — załogę ZPB im. Armii Ludowej

Załoga Zakładów im. Armii Ludowej po wykonaniu przedterminowego planu rocznego wytosowała depeszę do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, donosząc mu o tej radośniej nowinie.

W tych dniach Marszałek Rokossowski przesłał załodze zwycięskich zakładów depeszę następującej treści:

**DYREKCYJA, KOMFET PZPR, RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWENIANYCH IM. ARMII LUDOWEJ W ŁODZI.**

Serdечно dziękuję za meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego i wyrażone w nim uczucia.

Wykonując przed terminem plan produkcyjny za rok 1950, dacieście wyraz głębokiego zrozumienia zadań, stojących przed klasą robotniczą, budującą w Polsce socjalizm i włożyliście duży wkład w dzieło wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju.

Przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim pracownikom Zakładów z okazji osiągniętych sukcesów i życzę, aby wzorując się na doświadczeniach i metodach pracy przedowników i racjonalizatorów bratniego nam Związku Radzieckiego, osiągnęli dalsze, jeszcze lepsze wyniki w realizacji szczytnego zadania — Planu 6-letniego.

**MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI.**

### Wondżu i Suwon wyzwolone

Szybki marsz armii ludowej na południe Korei

**PEKIN (PAP).** — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 stycznia, donosiło, że oddziały armii ludowej, przełamując opór nieprzyjaciela, w dalszym ciągu posuwają się naprzód na wszystkich frontach.

W ciągu 3 i 4 stycznia wojska armii ludowej, działające w rejonie Seulu, zadaly dotkliwie straty oddziałom 25 dywizji amerykańskiej i 27 brygadzie angielskiej. W walkach tych, według niekompletnych danych, zginęło lub odniosło rany przeszło 500 żołnierzy i oficerów amerykańskich i angielskich. Przeszło 100 wzięto do niewoli.

Oddziały armii ludowej zdobyły przeszło 10 czołgów, ponad 70 aut ciężarowych, 3 działa 155 - milimetrów, 33 ciężkie karabiny maszynowe, z górą 300 karabinów oraz wiele innego sprzętu wojennego i amunicji.

**LONDYN (PAP).** — Agencje zachodnie donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Wondżu, ważny węzeł kolejowy, położony w odległości 45 mil na południe od 38 równoleżników. Walki toczą się już w odległości 19 mil na południowy wschód od Wondżu.

Na froncie zachodnim oddziały koreańskiej armii ludowej zajęły miasto Suwon, położone w odległości 15 mil na południe od Seulu.

Ważny etap w wyzwoleniu południowej Korei

Ważnym etapem w wyzwoleniu południowej Korei jest zdobycie Wondżu i Suwon. Władze państwa polskiego wyrażają sympatię dla koreańskiej armii ludowej i popierają jej działania. Władze państwa polskiego wyrażają sympatię dla koreańskiej armii ludowej i popierają jej działania.

### ORĘDZIE demokratów chińskich do narodu koreańskiego

**PEKIN (PAP).** — Chińskie partie demokratyczne, w tej liczbie Komunistyczna Partia Chin, wystosowały 5 stycznia orędzie do Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, partii politycznych i organizacji społecznych Korei, w którym podzwaja naród koreański i jego wodza generała Kim Ir Sena w związku z wyzwoleniem Seulu.

„Wyżej wzniesmy sztandar pokoju zewrzyjmy szeregi w walce o szczęście ludzkości”

Płomienny apel Kореanek do kobiet całego świata

**PEKIN (PAP).** — Prasa Korei Północnej opublikowała apel Demokratycznego Związku Kobiet Kореańskich do kobiet całego świata. W apelu tym czytamy m. in.:

Zwracamy się z płomiennym słowem do Was, któreście zawsze głęboko współczuwały nam w naszym nie szczęściu i naszej niedoli i życzyły zwycięstwa w naszej sprawiedliwej walce. Piszemy ten list do Was na ruinach naszych domów. Nasze spokojne życie przerwaly wybuchy bomb amerykańskich. Interwencja amerykańska przyniosła nam na rodzimym podwórku nieszczęścia. Na polach leży niesprzątnięty żal, hodo wra troskliwymi rękoma. Nasze domy w miastach i wsiach, w których pedziłyśmy szczęśliwe i wolne życie, leżą w ruinach. Wzdłuż dróg leżą niezliczone trupy naszych braci i sióstr. Większość teatrów, klubów i

innych instytucji kulturalnych w miastach padła pastwą płomieni i bomb.

Dlaczego opowiadamy Wam, Drodzy Przyjaciela, o naszych nieszczęściach i naszym bólu? Imperialiści amerykańscy zmobilizowali nie tylko swoich żołnierzy, lecz również żołnierzy krajów, zależnych od USA. Chcemy, aby matki i żony żołnierzy amerykańskich, angielskich, austrijskich, nowozelandzkich, tureckich, syjańskich i innych wiedziały po co posyła się ich mężów i synów do Korei. Niechaj nie dają one uspokajać się kłamliwymi frazami imperialistów amerykańskich i ich zarszników w różnych krajach,

### Potworne zbrodnie i bestialstwa najeźdźców amerykańskich w Korei

Odezwa Min. Pak Hen Ena do ONZ i narodów świata

**PEKIN (PAP).** — Radio Phenian nadało tekst apelu ministra Spraw Zagranicznych Kореańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena do Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodów całego świata. Apel stwierdza m. in.:

Rząd Kореańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej niejednokrotnie informował Organizację Narodów Zjednoczonych oraz opinie światową o krwawych zbrodniach, popełnianych w Korei przez imperialistów amerykańskich, o bestialskim mordowaniu ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców, o barbarzyńskim bombardowaniu miast i wsi, nie mających żadnego znaczenia wojskowego.

Z polecenia rządu Kореańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w imieniu całego narodu koreańskiego — stwierdza min. Pak Hen En — protestuję obecnie przeciwko nowym bestialstwom i zbrodniczym barbarzyństwom — imperialistów amerykańskich — popełnionym w stosunku do narodu koreańskiego. Dnia 3 stycznia br. 82 samoloty „B-29” dokonały nalotu na Phenian. Zbrodnicy, odziani w mundury armii amerykańskiej i ostanianą flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokonali według zgóry opracowanego planu — nowej zbrodni, mordując ludność cywilną Phenianu. Szubrawcy zrzucili na miasto kilkadziesiąt ton bomb burzących i zapalających, wskutek czego we wszystkich dzielnicach miasta wybuchły pożary. Aby utrudnić gaszenie pożarów, barbarzyńcy amerykańscy zrzucili na wszystkie dzielnice miasta bomby z opóźnionym zapłonem, które wybuchaly przez cały dzień. Miasto od dwóch dni stoi w płomieniach. W ciągu jednego tylko dnia spłonęło 1812 domów mieszkalnych.

Amerykane dobrze wiedzą — stwierdza min. Pak Hen En — że w Phenianie nie ma żadnych obiektów wojskowych. Jeśli Amerykanie uważają za obiekty wojskowe fabryki, mosty, elektrownie, instytucje społeczne, szpitale, szkoły i inne wielkie gmachy, to zostały one już dawno zniszczone przez amerykańskie wojsko. W Phenianie nie ma oddziałów koreańskiej armii ludowej ani instytucji wojskowych. Wocalachy od zniszczenia małych domkach mieszkała ludność cywilna, kobiety, dzieci i starcy. Barbarzyńcy amerykańscy wymordowali już wielu niewinnych mieszkańców Korei. Było to jednak dla nich jeszcze za mało. Dokonali

oni znowu potwornej zbrodni. W mieście jest wiele zabitych i rannych, wielu mieszkańców żywcem spalonych. Ludność Phenianu, która przed wojną wyniosła 500 tysięcy osób, obecnie sięga zaledwie 50 tysięcy.

Cały naród koreański z gniewem i oburzeniem protestuje przeciwko stosowaniu interwencji amerykańskich, którzy dokonują potwornych zbrodni, bestialsko mordując niewinną ludność cywilną.

Rząd Kореańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zawiadamiając Organizację Narodów Zjednoczonych o bestialskim zbrodniarstwie Phenianu przez lotnictwo amerykańskie, domaga się stanowczo, aby ONZ podjęła skuteczne kroki w celu położenia kresu zbrodniom imperialistów amerykańskich. Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już winna była wycofać wojska amerykańskie z Korei i położyć kres obecnej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie uczyni tego, osiągną to dysponujące potężną siłą militarną pokój narody, albowiem cała postępowo ludzkość darzy sympatią narodem koreańskim i popiera jego walkę.

### „Paryż dla paryżan, Eisenhower do Ameryki” Masowe protesty we Francji przeciw przyjazdowi gauleitera Wall-Streetu

**PARYŻ (PAP).** — W niedzielę rano przybył samolotem do Paryża „Mac Arthur Europy Zachodniej” gen. Dwight Eisenhower, w towarzyszeniu swego szefa sztabu oraz 8 wyższych oficerów sztabowych.

Władze francuskie, obawiając się wrogich manifestacji ludności Paryża, zmobilizowały ogromne siły policji dla „ochrony” niepożadanego gościa z Ameryki. W ciągu nocy lotnisko Orly, na którym miał wylądować samolot wiozący Eisenhowera, obsadzono tysiącami policjantów w mundurach i ubraniach cywilnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło kart wstępu na lotnisko przedstawicielom prasy demokratycznej. Wzdłuż całej trasy, którą Eisenhower udawał się z lotniska do swego hotelu, ustawione były dziesiątki pancernych aut policyjnych. W pobliżu hotelu „Astoria”, w któ-

rym Eisenhower rozbił swój sztab i w którym w czasie swojej misji się sztab hitlerowski, krażyły uzbrojone oddziały amerykańskiej żandarmerii wojskowej.

W tym samym czasie, gdy Eisenhower witał na lotnisku przedstawicieli rządu francuskiego, ludność stołecy Francji dawała wyraz swej wrogości wobec generala amerykańskiego.

Na liczących placach w Paryżu odbyły się w niedzielę rano spontaniczne manifestacje i wiece. Robotnicy wysłali do ambasady amerykańskiej delegację z protestem przeciwko przybyciu generała, który zaniósł na sobie kłopotliwy mundur i rękawiczkę.

Wspomnienie o naszych towarzyszach, rozstrzelanych przez hitlerowców, przypomina nam, ile kosztuje dyktatura obcego sztabu: dodatkowe napisy, system szpiegowski, nędza, represje i masakry.

Eisenhower w Paryżu — oznacza wojnę! Brońmy się! Paryż dla paryżan. Eisenhower do Ameryki! Precz z wojną! Niech żyje niezawisłość Francji, niech żyje pokój!”

za uchwalała rezolucję, w której czytamy m. in.: „Precz z okupacją! Amerykański gen. Eisenhower zastawiał się w sercu Paryża w hotelu „Astoria”, gdzie wczoraj rezydowali okupanci hitlerowscy. Cała prasa zapowiada, że Eisenhower będzie posiadał we Francji takie same uprawnienia jak Mac Arthur w Korei. Jest to obelga dla robotników paryskich, którzy wypędzili okupanta. Wspomnienie o naszych towarzyszach, rozstrzelanych przez hitlerowców, przypomina nam, ile kosztuje dyktatura obcego sztabu: dodatkowe napisy, system szpiegowski, nędza, represje i masakry.

Eisenhower w Paryżu — oznacza wojnę! Brońmy się! Paryż dla paryżan. Eisenhower do Ameryki! Precz z wojną! Niech żyje niezawisłość Francji, niech żyje pokój!”

którzy z bezprzykładną obłudą nazywają zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu „walką o pokój i wolność”. Za frazesami tymi ukrywa się zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego.

Kobiety świata, drogie nasze siostry, które nienawidzicie wszelkiej agresji i wojny, które milujecie pokój i wolność, życzyście ludzkości szczęścia! Wyrażamy Wam gorącą wdzięczność za Waszą przyjaźń i poparcie naszego narodu, walczącego przeciwko agresji amerykańskiej, o pokój i bezpieczeństwo narodów całego świata. Dziękujemy Wam za Waszą sympatię i współczucie. Jesteśmy przekonane, że w przyszłości będziecie udzielały jeszcze większego poparcia naszemu narodowi w jego walce o wolność i sprawiedliwość, o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Amerykańscy podżegacze wojenni gorączkowo przygotowują się do nowej wojny światowej, pragnąc zalać krwią cały świat, jak to uczynili już na naszej ziemi. Ktoż może przepowiedzieć, że na Waszej ziemi, w Waszej ojczyźnie nie będzie takich samych nieszczęść, jakie my obecnie przeżywamy, skoro barbarzyńcy XX stulecia — amerykańscy podżegacze wojenni — grożą całemu światu pożarem. Ktoż może przepowiedzieć, że płomień wojny nie dotknie Waszej rodziny, Waszych ojców i matek, braci i sióstr, skoro imperializm amerykański, żarzący bakcyliem wojny, prowadzi obłądną agresję, marząc o panowaniu nad całym światem.

WZYWAMY WAS, KOBIECY CAŁEGO ŚWIATA, ABYŚCIE JESZCZE WYŻEJ PODNIOŚLY SZTANDAR WALKI O POKÓJ. JESZCZE BARDZIEJ ZWARLY SWĘ SZEREGI W WALCE O SZCZĘŚCIE LUDZKOŚCI, O ŚWIETLANĄ PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIECI, PRZECIWKO DRAPIEŻCOM IMPERIALISTYCZNYM, KTÓRZY W KOREI ZACZĘLI JUŻ ROZDMUCHYWAĆ POZAR NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Za kilka dni rozpoczynamy druk cyklu ciekawych reportaży z życia Niemiec Demokratycznych pióra J. KOROLKOWA

Sekcja CGT XIII dzielnicy Pary.

# Krytyka i samokrytyka metodą wychowania kadr

Poniżej podajemy artykuł listopadowy, który ukazał się w numerze 1 (113) czasopisma „O trwałe pokój, a demokrację ludową”.

W obecnej, niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, gdy imperializm amerykańsko-angielski przeszedł od podżegania do wojny, od przygotowywania agresji do jawnych aktów agresji, do militaryzacji całego życia w krajach kapitalistycznych, przed partiami komunistycznymi i robotniczymi staje nowe, poważne i odpowiedzialne zadanie. Głównym zadaniem jest walka o pokój, walka przeciwko wojennym awantom imperialistów.

W tych warunkach sprawa dalszego umocnienia partii komunistycznych i robotniczych, sprawa podniesienia ich zdolności bojowej nabiera olbrzymiego znaczenia.

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych, wytrwale i konsekwentnie broniąc interesów ludu pracującego, wskazują ce mu słuszną drogę walki, zawsze przysłuchując się głosowi najszerszych mas ludowych. Nie mogą one istnieć bez ścisłej łączności z masami i zdecydowanie usuwają ze swojej drogi wszystkie przeszkody, które łączność tę mogą osłabić. Koniecznym i naczelnym warunkiem dalszego umocnienia i podniesienia roli partii komunistycznych i robotniczych jest walka przeciwko niezdrowym zjawiskom w ich szeregach, przeciwko przejawom sekiularstwa, przeciwko przejawom zarozumialstwa, pyszałkowatości i nierozsądnym w stosunku do własnych błędów i niedociągnięć.

Towarzysz Stalin uczy, że jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości partii rewolucyjnych, marksistowskich jest ich krytyczny stosunek do własnych niedociągnięć i błędów, wychowywania kadr w duchu krytyki i samokrytyki.

Jawna i zasadnicza krytyka, nie uznająca kompromisów, bezwzględnie nieczuwa i bezpośrednia samokrytyka są podstawowym warunkiem niezwykłej siły i żywotności partii. Leninowsko-stalinowska nauka o partii traktuje krytykę i samokrytykę jako „szczególną metodę bolszewickiej metody wychowywania kadr partii i klasy robotniczej w ogóle w duchu rewolucyjnego rozwoju”, jako „nieodłączny i stale działający oręż w arsenale bolszewizmu, nierozdzielnie związany z samą naturą bolszewizmu, z jego rewolucyjnym duchem”.

Rewolucyjnie, marksistowskie partie różnią się radykalnie od partii prawicowo-socjalistycznych i reformistycznych przede wszystkim tym, że partie te, do końca rewolucyjnie i bezgranicznie oddane sprawie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, śmiało ujawniały swe braki i błędy, zdecydowanie je przezwyciężały, uogólniały nagromadzone doświadczenia, wykorzystując je szeroko propagując najlepsze wzory pracy.

Historia WKP(b) daje wspaniały przykład, jak bolszewicy pod kierownictwem wielkich wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — potrafili wychować, posługując się metodą bolszewickiej krytyki i samokrytyki, zahartowane i wypróbowane kadry partyjne, gotowe do przezwyciężenia wszelkich trudności. Jak z

nieprzebranej krytyce, partie rewolucyjnie, proletariackie czerpią z bogatego doświadczenia i chwalebnych tradycji WKP(b) siły do dalszego rozwoju, do walki o interesy mas pracujących.

Doskonałym przykładem śmiałego zastosowania bolszewickiej metody krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniwach partii jest wzniesione Plenum KC Komunistycznej Partii Francji, na którym tow. Maurice Thorez poddał krytycznej analizie niedociągnięcia w pracy KC KPF. Zobowiązując członków KC do podniesienia swego poziomu teoretycznego i zacieśnienia spójnej z masami partyjnymi przez aktywne udział w pracy Federacji, Komunistyczna Partia Francji uczyniła ważny krok w kierunku usunięcia niedociągnięć w realizowaniu jej linii politycznej.

Krytyka i samokrytyka ma szczególnie ważne znaczenie dla partii znajdujących się w sytuacji, jako decydujący środek zapobiegania przejawom zarozumiałości, chępliwości, pyszałkowatości, biurokratyzmu i osłabiania czujności rewolucyjnej ze strony poszczególnych komunistów. Krytyka i samokrytyka w powiązaniu z tworzącą inicjatywą szerokich mas ludu pracującego jest ważną, naśladowaną polityczną, gospodarczą i kulturalną drogą krajów demokracji ludowej, zmierzających ku socjalizmowi.

Dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej, a w wielu wypadkach, gdy było to konieczne, również dzięki energicznej ingerencji ze strony kierowniczych instancji partyjnych udało się przewyżyć niewłaściwy stosunek do krytyki, istniejący w niektórych partiach. Sprzyjała temu w znacznej mierze okoliczność, że kierownicze instancje partyjne bezsilnie demaskowały wypadki brutalnego naruszania demokracji wewnątrzpartyjnej i działania krytyki.

Na Węgrzech np., jak na to wskazał tow. Rakosi w przemówieniu na lutym Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących, były wypadki, gdy poszczególni pracownicy partyjni brutalnie naruszali demokrację wewnątrzpartyjną, zamiast przekonywania stosowali metody „dyktatorskie”, gdy, w poszczególnych organach partyjnych, nie zwoływano zebrań partyjnych, nie istniały pochodzące z wyboru władze, gdy poszczególne działacze partyjni i związkowi dławili krytykę ze strony mas pracujących, a nawet stosowali metody zastraszania w stosunku do członków partii i związków zawodowych. Przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej i innych partii również występowały niejednokrotnie przeciwko tego rodzaju zjawiskom.

Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie rozwijania krytyki jest fakt, że ma ona niekiedy charakter ogólnikowy, niedostatecznie celowy, że krytycy ograniczają się tylko do stwierdzenia niedociągnięć, lecz nie ujawniają przyczyn, które niedociągnięcia te spowodowały, a często nie podejmują energicznych kroków, aby ujawnione niedociągnięcia usunąć. Udział bezpartyjnych aktywistów i szerokich warstw ludu pracującego w rozwijaniu krytyki i samokrytyki jest wciąż jeszcze niewystarczający. A przecież trudno przecenić znaczenie udziału ludu pracy w ujawnianiu niedociągnięć, jeśli wziąć pod uwagę, że coraz większe masy wiążą się do współzawodniczenia socjalistycznego, które, według określenia towarzysza Stalina, „jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionowych rzesz ludu pracującego”.

Poważne zadanie w dziedzinie rozwijania krytyki i samokrytyki społeczeństwa na prasie. Ujawnianie na łamach prasy błędów i niedociągnięć poszczególnych pracowników i organizacji na podstawie napływających od ludzi pracy sygnałów jest poważnym bodźcem do rozwijania krytyki od dołu. Niestety, istnieją jeszcze wypadki, gdy autorzy ogłaszanych w prasie krytycznych korespondencji zamiast na zachętę napotykną na szykany ze strony krytykowanego. Partie nie mogą pogodzić się z tego rodzaju stosunkiem do krytyki na łamach prasy. Komitet Centralny Zjednoczonej Partii Robotniczej powołał w grudniu 1950 roku specjalną uchwałę, którą zobowiązał wszystkie wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety partii do natychmiastowego reagowania na wszystkie krytyczne głosy prasy i pocieganio do surowej odpowiedzialności tych członków partii, którzy dławili krytykę, lub nie reagują na sygnały pochodzące od ludzi pracy.

„Otwarcie przyznać się do błędów — uczy Lenin — ujawnić jego przyczyn, przeanalizować sytuację, która go zrodziła, rozpatrzyć uważnie środki naprawienia błędów — oto cecha poważnej partii, oto wykonanie przez nią jej obowiązków, oto wychowanie i uczenie klasy, a następnie i mas”.

Krytyka i samokrytyka potrzebna jest partiom proletariackim, jak powietrze, jak woda. „Bez krytyki — uczy towarzysz Stalin — nie można ruszyć się naprzód. Prawda ta jest czysta i przezroczysta, jak czysta i przezroczysta jest woda źródłana”. Jeśli nie otworzy się przed krytyką i samokrytyką wszelkich możliwych dróg, jeśli nie uczyni się z niej prawą życia partii, to można łatwo narazić kadry na zgubny wpływ niesłabości. Bolszewicka metoda wychowania na tym właśnie polega, że kadry uczą się trzeźwo patrzeć na swe sukcesy, dostrzegać niedociągnięcia i szybko je usuwać.

Kadry pomyślnie rosną politycznie i ideologicznie, jeśli umieją krytycznie sprawdzać same siebie. Komunistą winien codziennie podsumowywać swą pracę, nie mieć pobłażliwego stosunku do swych braków. Tylko wówczas potrafi on męźnie przyjąć krytykę ze strony towarzyszy i tylko wówczas jego krytyka pod adresem towarzyszy będzie naprawdę skuteczna.

Prowadzić za sobą klasę robotniczą i szerokie warstwy ludu pracującego, pomyślnie rozwiązywać stojące przed nimi zadania mogą tylko partie, które posiadają zahartowane kadry, wychowane w duchu krytyki i samokrytyki.



Titlerowskie radio

Rys. Doru (Rumunia)

## Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**Adam Schaff**  
Dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR

IV Plenum KC PZPR postawiło zagadnienie szkolenia kadr przed partią i państwem, przed wyższymi uczelniami.

Tow. Bierut podkreślił z całą ostrością wagę tego problemu w swym referacie na plenum KC: „Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedostatek kadry obecnego stanu kadr i system nauki w szkolnictwie wyższym. Olbrzymi wysiłek, jaki państwo ludowe wkłada w rozwój sieci szkół wyższych, przygotowujących kadry nowej inteligencji, nie przynosi dotychczas tych wyników, które odpowiadałyby skali środków szczerze wydzielanych na ten cel. Podstawową przyczyną jest wadliwa organizacja pracy wyższych uczelni, szcu-

plność kadr odpowiednio wykwalifikowanych i obdarzonych jasnym, nowoczesnym światopoglądem naukowym.

Szczupłość kadr naukowych-marksistów na wyższych uczelniach polskich jest historycznie zrozumiała i wytłumaczalna. Brak wykwalifikowanych wykładowców hamował poważnie rozwój życia naukowego wyższych uczelni. Świadczy o tym dotychczasowa praktyka naszych wyższych uc. Zmiana oblicza ideologicznego wyższych uczelni jest funkcją nie tylko zmienionego składu społecznego studentów (co się w

rekcją odpowiedzialny za jego postępy. Poza tym słuchacze korzystają z indywidualnych i zbiorowych konsultacji specjalistycznych.

Na drugim etapie (trzeci rok) aspirant pisze pod kierownictwem profesora, do którego jest przydzielony, pracę doktorską.

Częścią składową pracy aspiranta w toku jego studiów jest stała praca partyjna, wiążąca go ściśle z życiem politycznym kraju, oraz samodzielna praca pedagogiczna (wykłady) na innych uczelniach.

Skupienie w IKKN marksistowskiej kadry teoretycznej nakłada na Instytut poważne obowiązki. Idzie o to, by praca naukowa słuchaczy łączyła się z pracą naukową ciała pedagogicznego w jedną planową całość, która służyłaby sprawie rozwoju kraju na drodze do socjalizmu. Oczywiście, nie da się uniknąć w pracach IKKN pewnej tematyki indywidualnej, związanej z zamierzaniem i upodobaniem słuchaczy. Główną jednak linią uderzenia prac naukowych IKKN będzie opracowanie zagadnień ideologicznych, związanych z budową socjalizmu w Polsce i rozwijaniem postępowych tradycji nauk polskiej.

W bieżącym roku akademickim na wszystkich uczelniach zostały stworzone Katedry Podstaw Marksizmu-Leninizmu, w związku z czym skomplikował się i tak już trudny problem obsady pedagogicznej tych katedr. IKKN w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego zorganizował u siebie Centralny Ośrodek Konsultacyjny oraz seminarium dokształcające dla wykładowców pod staw marksizmu-leninizmu. Podobne zobowiązania podjął wydział ekonomiczny IKKN w stosunku do katedr ekonomii politycznej na wyższych uczelniach.

Poważnym ogniwem w pracy ideologicznej IKKN powinny być stać Sesje Teoretyczne poświęcone problemom i pracom z dziedziny teorii marksistowskiej. Powinny one odegrać poważną rolę w ideologicznej przebudowie starych kadr naukowych. Pierwsza Sesja Teoretyczna IKKN, poświęcona omówieniu prac towarzysza Stalina o językoznawstwie, odbyła się 4 grudnia 1950 r., skupiając około 500 przedstawicieli światła nauki i kultury w Polsce.

Za trzy lata IKKN winien dać wyższemu ucelonemu polskiemu pierwszą grupę naukowców-marksistów. Taka jest realna baza pracy w dziedzinie ideologicznej przebudowy wyższych uczelni w Polsce. IKKN winien stać się poważnym czynnikiem w dziele przebudowy naszego frontu ideologicznego.

„O trwałe pokój, a demokrację ludową”

## Nowe wydatki wojenne Trumana obciążą amerykański świat pracy

NOWY JORK (PAP). — Według komunikatu ogłoszonego przez Biuro Dom. prezydent Truman podpisał ustawę o dodatkowych kredytach wojennych w wysokości 20 miliardów dolarów. W ten sposób ogólne wydatki na cele wojenne w bieżącym roku budżetowym, kończącym się w dniu 30 czerwca br., wyniosą około 42 miliardów dolarów.

Z sumy powyższej 16,8 miliarda dolarów przyznał Ministerstwo Obrony. Suma ta obejmuje 9,2 miliarda dolarów na wydatki Ministerstwa Wojny. Ministerstwo Marynarki Wojennej otrzymuje około 3 miliardów dolarów, zaś Ministerstwo Lotnictwa — 4,6 miliarda dolarów. Ustawa przewiduje również wyasygnowanie jednego miliarda dolarów na cele realizacji programu produkcji energii

atomowej oraz 1,8 miliarda dolarów na utworzenie rezerwy deficytowych i strategicznie ważnych materiałów wojennych, t. j. miedzi, cynku, niklu, kalcjumu itp.

RDZ USA WSPIERA KLIKĘ CZANG KAI-SZĘKA  
NOWY JORK (PAP). — Realizując swe agresywne plany wobec Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu okazuje pomoc militarną klikę Czang Kai-szeka na Tajwanie.

Według doniesień prasy amerykańskiej, powołując się na źródła oficjalne, w ciągu ostatnich kilku tygodni na wyspę Tajwan została wysłana na broń oraz poważne ilości materiałów wojennych, łącznej wartości około 10 milionów dolarów.

### Na marginesie

## Nieodparty argument

Usiłując za wszelką cenę wytłumaczyć i usprawiedliwić niepowodzenie amerykańskiej polityki zagranicznej, sekretarz stanu Acheson wystąpił niedawno z śmiałym przemówieniem o obronie metod politycznych USA i użył w tym celu argumentu ściśle nieodpartego.

— Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA — oświadczył pan Acheson — rozpatrzyła poglądy spreczne z prowadzoną przez rząd polityką zagraniczną... i jednomyślnie odrzuciła je. Według p. Achesona, przyjęcie tez wyłożonych w słynnej mowie B. prezydenta Hoovera „tak dalece naruszyłyby równowagę sił na korzyść Związku Radzieckiego, że wszelkie rokowania byłyby niemożliwe, a w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone musiałyby jej prowadzić bez sojuszników”... „A zatem — zakończył p. Acheson — rząd USA będzie, wspólnie ze swoimi atlantyckimi sojusznikami, kontynuował dotychczasową politykę” (tj. używając zbrojeń i prowokacje wojenne).

Mówiąc o aprobacie Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA w stosunku do takiej własnej polityki, p. Acheson „zapomniał” jednak powiedzieć, kto wchodzi w skład tego wysokiego i nadrzędnego organu państwowego. Wyrażając tedy p. Achesona, przypominamy, że członkami Rady są: Truman, Acheson, gen. Marshall, gen. Bradley i min. Symington.

Wychodzi więc na to, że agresywna i awanturnicza polityka Truman, Acheson, Marshalla jest „na pełni aprobowana” przez... Truman — Acheson — Marshalla. Cóż można przeczuwać tak „druzgocemu” argumentowi?

## Masy ludowe Francji występują przeciwko oskrzeszeniu Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). — W całej Francji trwa akcja protestacyjna przeciwko uzbrajaniu Niemiec Zachodnich, rozwija się z powodzeniem plebiscyt ogólnonarodowy.

W TULUZIE apel przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich podpisał 1.200 robotników fabryki przetworów azotowych. W MARSYLII uczestniczyło w plebiscytcie 95 proc. członków załogi 2 stojących w miejscowym porcie statków. W PARYŻU rezolucję przeciw zbrojeniom w Trizonii podpisało m. in. 98 proc. pracowników okręgowej kasy ubezpieczeń na starość.

30 pastorem kościoła reformowanego, wśród których znalazł się również delegat na Kongres Warszawski pastor Exbrayat, wreczyło prefektowi NIMES rezolucję piętnującą wojnę jako zbrodnię przeciwko ludzkości i przeciwko Bogu.

Rezolucja domaga się natychmiastowego wstrzymania działań wojennych w Korei i w Wietnamie, zakazania wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, stopniowej redukcji wszystkich zbrojeń o z zawarcia traktatu pokojowego ze zje „nocnymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami. Au-

torzy rezolucji wyrażają przekonanie, że wszystkie obecne konflikty mogą być uregulowane w sposób pokojowy.

Na łamach „Gazety Polskiej” ukazało się oświadczenie jednego z najbardziej przedziwliwych francuskiego ruchu chęrcyjstanu postępowych i czynnego obrońcy pokoju pastora Bosca. Podkreśla on, że w walce o obronę pokoju wysuwa się dziś na czoło konieczność zwalczania niebezpieczeństwa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pastor Bosc cytując słowa znanego teologa niemieckiego Bartha: „Występuje przeciwko uzbrojeniu Niemiec również ze względu na dobru samego narodu niemieckiego”.

FRANCUSKI DUCHOWNY O GRANICY NA ODRZE I NYSIE

Pastor Bosc poruszył również w swym oświadczeniu sprawę granic państw Europy środkowej. Podkreślił on zgodne załatwienie spraw granicznych przez narody środkowo-europejskie, które pracują obecnie dla wspólnego dzieła odbudowy gospodarki i podniesienia dobrobytu w swych krajach

Również demokrację Niemiec — pisze pastor Bosc — zgodzając się z obecną granicą polsko-niemiecką na ODRZE i NYSIE. Jasne jest, że dla wszystkich tych krajów sprawą jedną nie istotną jest ich wspólna, pokojowa praca, która wyraża się w głębokiej przyjaźni, utrwalaonej układem poczdamskim.

LUDNOŚĆ NIEMIEC ZACHODNICh ZA REALIZACJĄ PROPOZYCJI GROTEWOHLA

BERLIN (PAP). — Korespondent Agencji ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przewodniczący Komitetu Bezrobotnych w Muehldorfi i Alletting (górna Bawaria) wypowiedział się w imieniu 7 tys. bezrobotnych za rokowaniami w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.

Socjaldemokratyczny burmistrz miasta Mannheim, Trumphaller, również wypowiedział się za urzeczywistnieniem propozycji premiera NRD Grotewohla. 90 proc. członków niemieckiego towarzystwa budowlanego w Bolsburgu uchwalilo rezolucję „domagającą się rozpoczęcia rokowań między przedstawicielami obu części Niemiec.

## U naszych przyjaciół

W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie wielkiej magistrali kolejowej w Bułgarii, która łączy Sofię oraz inne miasta zachodnich i środkowych okręgów kraju z głównymi portami nad Morzem Czarnym — z portem Stalin i Furges. W tych dniach zakończono budowę tunelu długości 3 km, znajdującego się na trasie tej magistrali. Linia ta oddana zostanie do użytku w końcu 1951 roku.

(„O trwałe pokój, a demokrację ludową”)

rumuńskie chłopstwo pracujące zorganizowało 27 nowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Obecnie w Rumuńskiej Republice Ludowej znajduje się 1283 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Radziecki film „Upadek Berlina”, wyświetlany od trzech miesięcy na ekranach kin czechosłowackich, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem czechosłowackich mas pracujących. Film ten obejrzało do chwili obecnej ponad 2.500.000 osób.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni

# VIII tom dzieł Józefa Stalina

Ośmy tom dzieł towarzysza Stalina zawiera prace, napisane od stycznia do listopada 1926 roku. Głównym zadaniem partii bolszewickiej i mas pracujących Związku Radzieckiego w tym okresie była walka o industrializację kraju, o realizowanie uchwał XIV zjazdu Partii, który postawił w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznego przemysłu w Związku Radzieckim, przekształcenia go z kraju rolniczego, zacofanego, w kraj o przodującym przemyśle.

Warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia tej ofensywy, warunkiem, bez którego nie można było przystąpić do wykonania tego olbrzymiego zadania, było uzbrojenie partii w niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu, zdemaskowanie do końca antypartyjnego bloku trockistowsko-zinowiewowskiego, wykazanie jego kapitulancji i rozgromienie go zarówno pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym.

## Leninizm — teoria i taktyka rewolucji proletariackiej

Ścisłe określenie, czym jest leninizm, rozbić i zdemaskowanie kontrrewolucyjnej teorii socjaldemokratycznej, teorii, że leninizm jest rzekomo zjawiskiem czysto rosyjskim i może być stosowany jedynie w warunkach rosyjskich, wykazanie, że leninizm jest twórczym rozwinięciem marksizmu, jest markizmem epoki imperiałizmu, miało zasadnicze znaczenie dla klasy robotniczej wszystkich krajów.

Zagadnienie to omawia towarzysza Stalin w swej genialnej pracy „Przyczynki do zagadnień leninizmu”, będącej dalszym ciągiem i dalszym rozwinięciem jego pracy „O podstawach leninizmu”, która ukazała się w r. 1924.

Polemizując z Zinowiewem, który wypaczał treść leninizmu, chcąc sprowadzić go do teorii, mającej znaczenie tylko dla kraju o przewadze chłopstwa, towarzysza Stalin przypomina klasyczne określenie leninizmu, jakie dał w pracy „O podstawach leninizmu”:

„Leninizm — to marksizm epoki imperiałizmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mową: leninizm — to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Najważniejszą rzeczą w leninizmie jest więc zagadnienie władzy proletariatu, zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrzymania.

Podkreślając wagę takiego właśnie, a nie innego ujmowania teorii leninizmu i podkreślając, że każde inne ujęcie jest stoczeniem się na pozycję Bauera i Kautskiego, przywódców socjaldemokracji, wrogów leninizmu i rewolucji proletariackiej, towarzysza Stalin pisze:

„albo kwestia chłopska jest rzeczą główną w leninizmie, a wtedy leninizm nie jest przydatny, nie jest obowiązujący dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym, które nie są krajami chłopskimi; albo rzeczą główną w leninizmie jest dyktatura proletariatu, a wtedy leninizm jest międzynarodową nauką proletariatu wszystkich krajów, przydatną i obowiązującą dla wszystkich bez wyjątku krajów, a więc i dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym”.

Tu trzeba wybierać. 25 lat, które mijają w tym właśnie miesiącu od czasu napisania

W oparciu o naukę Stalina realizujemy Plan 6-letni

Jedno z centralnych miejsc w ósmym tomie zajmuje referat „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii”, który towarzysza Stalin wygłosił w kwietniu 1926 r. na aktywie leningradzkiej organizacji partyjnej.

W referacie tym towarzysza Stalin przeprowadza głęboką analizę drogi, jaką przeszedł Związek Radziecki od czasu wprowadzenia Nepu, wyznacza praktyczne zadania partii w dziedzinie budownictwa socjalizmu, wskazuje drogi i metody wprowadzenia w życie generalnej linii partii.

Przystępując do wielkiej pracy nad uprzemysłowieniem kraju, partia bolszewicka pod kierownictwem towarzysza Stalina opracowała plan, w jakim kierunku ten rozwój powinien pójść, na jakie gałęzie przemysłu należy zwrócić główne uwagę, za jakie ognioi trzeba uchwylić, by rozwój ten odbywał się w jak najszerszym tempie.

Towarzysz Stalin rozbił poglądy ludzi, którzy nie rozumieją hierarchii zadań w rozwoju przemysłu, którzy skłonni są jednakowo traktować rozwój każdej gałęzi przemysłu, którzy nie rozumieją, na czym polega socjalistyczna industrializacja, jej sens i treść.

„Nie każdy rozwój przemysłu stanowi industrializację” — wskazuje towarzysza Stalin. „Industrializacja należy rozumieć przede wszystkim jako rozwój i nasycenie przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza jako rozwój naszego własnego

przemysłu budowy maszyn, tego głównego nerwu wszelkiego przemysłu w ogóle. Bez tego nie ma co mówić o zapewnieniu naszemu krajowi gospodarczej samodzielności” (str. 130).

Stworzona przez towarzysza Stalina nauka o socjalistycznej industrializacji odnosi się w całej rozciągłości również do naszego kraju, mimo że Polska realizuje swój proces uprzemysłowienia, opierając się nie tylko o własne siły, jak to było w ZSRR, ale i korzystając z ogromnej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu.

Nauka ta jest dla nas wskazaniem i wytyczną, w jakim kierunku mamy rozwinąć nasz przemysł, aby zlikwidować zacofanie techniczne - ekonomiczne, jakie zostawił nam w spadku kapitalizm i zbudować podstawy socjalizmu w Polsce. Ta nauka zaleca nam na podstawie naszego Planu 6-letniego.

Nie wystarczy jednak samo wytyczenie kierunku rozwoju przemysłu. Rozwój przemysłu ciężkiego wymaga poważnych nakładów na budowę nowych fabryk i zakładów przemysłowych, na renowację techniczną starych fabryk. Pytanie, skąd czerpać środki na industrializację, stało się w 1926 r. przed Związkiem Radzieckim w całej ostrości.

Obrzytnie środki na uprzemysłowienie kraju, państwa kapitalistycznego zdobywały w rozmaite sposoby: Anglia setki lat ograbiła kolonij, Niemcy zastrzyknęły swemu przemysłu

## Socjalistyczna akumulacja — drogą do uprzemysłowienia

Stalin wskazał Związkowi Radzieckiemu nową drogę nagromadzenia środków na industrializację — drogę socjalistycznej akumulacji, zmobilizowania własnych oszczędności na cele rozwoju przemysłu. Związek Radziecki, wskazywał towarzysza Stalin — posiada wielorakie źródła, skąd czerpać może środki na rozwój przemysłu. Źródła takie stworzyła nationalizacja ziemi, fabryk i zakładów przemysłowych oraz anulowanie carskich długów. Źródłem akumulacji socjalistycznej są zyski, jakie daje znationalizowany przemysł, handel zagraniczny i wewnętrzny i znationalizowany system bankowy. Władza państwa w rękach ludu i możliwość gospodarowania budżetem państwowym pod kątem realizacji podstawowych zadań budownictwa socjalistycznego — oto narzędzia akumulacji socjalistycznej i socjalistycznego uprzemysłowienia.

Żeby wykorzystać wszystkie możliwości nagromadzenia, jakie daje socjalistyczny system ekonomiczny, należy gospodarować umiejętnie i oszczędnie, prowadzić odpowiedzialną politykę cen, dbać, by każda gałąź przemysłu gromadziła rezerwy na amortyzację i na budowę nowych przedsiębiorstw, dbać o to, by każdy grosz był rozumnie i celowo wydatkowany, walczyć przeciwko bulemlantom, o stały wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych.

Związek Radziecki był w dziele uprzemysłowienia kraju zdany tylko na siebie, Państwa kapitalistyczne czyniły wszystko, co było w ich mocy, by uniemożliwić lub co najmniej utrudnić uprzemysłowienie

Wiele miejsca zajmuje w ósmym tomie dzieł Stalina zagadnienie budownictwa socjalizmu w jednym kraju.

W szeregu prac, jak „Przyczynki do zagadnień leninizmu”, „O bloku opozycyjnym w WKP(b)”, „O socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej partii” towarzysza Stalin podaje gruntowną i głęboką analizę zagadnienia możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, demaskując zdradzieckie oblicze opozycji.

## Związek Radziecki kroczy zwycięsko do komunizmu

Teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach sformułował pierwszy Lenin. Punktem wyjścia tej teorii było odkrycie przez Lenina prawo nierównego miernego rozwoju gospodarczego i politycznego krajów kapitalistycznych w okresie imperiałizmu. Lenin wykazał, że dawne sformułowanie Engelsa o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie może być odnośne do okresu imperiałizmu i rewolucji proletariackiej. Zastąpił on je przez inną teorię, mówiącą o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Przeciwni temu jedynie słusznym poglądom

wystąpili trockiści, zinowiewowcy i ich poplecznicy, wrogowie budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin z mistrzowską ironią chłocze klasność i dogmatyzm tych, którzy trzymając się litery marksizmu, gubią jego istotę. Wykazuje on i udowadnia, że „wielkość Lenina, jako kontynuatora Marksa i Engelsa, na tym właśnie polega, że nie był on nigdy niewolnikiem litery marksizmu, w badaniach swoich kierował się wskazaniami Marksa, który nie jednokrotnie mówił, że marksizm nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania” (str. 256).

Walka o uznanie możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie była bynajmniej w owych latach w Związku Radzieckim tylko walką teoretyczną. Trzeba było proletariatu, który zdobył władzę i walczył bohaterstwo o jej utrzymanie, powiedzieć, jakie są dalsze perspektywy rozwoju rewolucji, czy one istnieją, czy też cały dotychczasowy wysiłek klasy robotniczej pójdzie na marne. W tym zagadnieniu ścierały się wówczas dwie całkowicie sprzeczne linie.

Radziecki nie chciał i nie mógł obrać. Związek Radziecki nie chciał również zaciągać — jak to czynił carat — lichwiarskich pożyczek i oddać kraj w niewolę imperialistom, zamieniając go w półkolonię.



W klubie racjonalizatorskim kopalni im. Wierzyżki. Od lewej: wicedyrektor kopalni, były górnik, Wiktor Zielinski, Bernard Słodecyk, sztyr, z maszynowu dotu, Ignacy Szyszka i przewodniczący klubu racjonalizatorskiego, Robert Kopic. (Foto—AR)

Towarzysz Stalin broni poglądu Lenina: „Je zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest możliwe, że proletariatu po zdobyciu władzy nie tylko może ją utrzymać, ale może pójść jeszcze dalej, wywołując socjalistyczną rewolucję w innych krajach”. „Towarzysz Stalin broni poglądu Lenina: „Je zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest możliwe, że proletariatu po zdobyciu władzy nie tylko może ją utrzymać, ale może pójść jeszcze dalej, wywołując socjalistyczną rewolucję w innych krajach”.

Trocki zaś i jego współpracownicy kategorię odznaczyli możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju i uważali, że nie ma żadnej możliwości, by władza rewolucyjna w Rosji mogła się ostać. Na XV konferencji partyjnej (październik 1926) poglądy Trockiego i jego kompanów zostały ocenione, jako socjaldemokratyczne odchylenie w podstawowym zagadnieniu charakteru i perspektyw rewolucji.

Niewiary w zwycięstwa budownictwa socjalistycznego nazywa towarzysza Stalin podstawowym błędem opozycji. Stąd biorą się wszystkie inne jej błędy i fałszywe poglądy, jak: ocena Nepu, jako zwycięstwo kapitalizmu, fałszywa ocena charakteru przemysłu radzieckiego, roli spółdzielczości w warunkach dyktatury proletariatu itd.

Kontrolująca teoria o niemożliwości budowania socjalizmu w

ZSRR miała nie tylko śać nieufność i zwątpienie w masach robotniczych ZSRR. Zadaniem jej było również zdyskredytowanie Związku Radzieckiego w oczach mas proletariackich całego świata, które z najwyższą sympatią, z nadzieją i otuchą śledziły wysiłki klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Teoria ta miała mówić robotnikom i masom pracującym całego świata, by nie obalali kapitalizmu w swoich krajach, gdyż mas robotnicze i tak nie są zdolne zbudować socjalizmu. Była to bezpośrednia pomoc dla socjaldemokracji w dziele zdrady klasy robotniczej, w dziele osłabienia międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Życie w całej rozciągłości potwierdziło słuszność teorii Lenina i Stalina o możliwości całkowitego zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Związek Radziecki socjalizm zbudował. Rozwijając zaś dalej genialną myśl Lenina, towarzysza Stalin uzasadnił możliwość budowania nie tylko socjalizmu, ale i komunizmu w Związku Radzieckim. Zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu znacząca gigantyczna budowla, nazwane imieniem wielkiego kontynuatora dzieła Marksa—Engelsa i Lenina — imieniem towarzysza Stalina.

## Wskazania dla polskiego ruchu robotniczego

Głębokie zainteresowanie czytelnika polskiego wzbudził zamieszczony w ósmym tomie dzieł referat towarzysza Stalina, wygłoszony 8 czerwca 1926 roku na zebraniu w Tyflisie. W referacie tym p.t. „O strajku angielskim i wydarzeniach w Polsce” towarzysza Stalin omawia sytuację w Polsce w okresie przewrotu Piłsudskiego w roku 1926 i istotę błędów Komunistycznej Partii Polski w owym okresie.

Towarzysz Stalin wskazuje przede wszystkim na głęboko reakcyjną i antyludową istotę kilku Piłsudskiego, że Piłsudski bronił sprawy rewolucji w Polsce, sprawy chłopów przeciwko obszarnikom, sprawy robotników przeciwko kapitalistom, sprawy wolności dla uciskanych w Polsce narodowości przeciwko polskiemu szowinizmowi i faszystomowi. Powiada, że wobec tego Piłsudski zasługuje, aby komunistki go popierały. Jest to zupełnie nie słusne, towarzysze” (str. 176).

W słowach tych zawarte były wielkie wagi wskazania dla polskiego ruchu robotniczego.

Komunistyczna Partia Polski popełniła w okresie przewrotu Piłsudskiego poważny błąd. W rezultacie silnego nacisku drobniomieszczanstwa na klasę robotniczą, na skutek odziaływania agencji piłsudczyków skier, która dokładała wszystkim sił, by pchnąć partię na manowce i na skutek nieprzewidywanego oportunistycznego w kierownictwie KPP, partia poparła i w pierwszej chwili przewrót Piłsudskiego. Towarzysza Stalin ocenił ten fakt, wskazując, że „nasi polscy towarzysze popelnili w danym wypadku bardzo poważny błąd” (str. 179).

Słowa te dotarły do szerokiego aktywu partyjnego i wstrząsnęły do głębi całą partią.

Towarzysz Stalin wskazywał, że w rzeczywistości, celem przewrotu Piłsudskiego — meza zaufania wielko-moczarstwowego polskiej szowini

stów i faszystów było: „wzmocnić nie, stabilizacja państwa burżuazyjnego, a nie obrona interesów robotników i chłopów, nie obrona interesów uciskanych narodowości” (str. 176).

Biorąc za punkt wyjścia stalinowską ocenę tych wydarzeń, KPP, która natychmiast wyczołgała się z błędów majowego, uznała przewrót Piłsudskiego za przewrót faszystowski i rozpoczęła zdecydowaną walkę z reżimem faszystowskim.

Wielkie znaczenie dla partii miała również następująca słowa towarzysza Stalina, zawierające ocenę możliwości rewolucyjnych ludu pracującego w Polsce i stanowiące podstawę dla opracowania rewolucyjnej strategii i taktyki polskiej klasy robotniczej.

„Polska w chwili obecnej — stwierdził towarzysza Stalin — stanowi splot szeregu zasadniczych sprzeczności, które w dalszym swym rozwoju w sposób nieunikniony doprowadzić muszą w Polsce do bezpośredniej rewolucyjnej sytuacji. Sprzecznosci te występują w trzech zasadniczych zagadnieniach: w zagadnieniu robotniczym, w zagadnieniu chłopskim, w zagadnieniu narodowościowym” (str. 178).

Burżuazja nie jest w stanie rozwiązać żadnego z tych zagadnień. Rozwiązanie je mogła tylko polska klasa robotnicza i lud pracujący, które — jak wskazywał towarzysza Stalin — winny przeprowadzić całą polską burżuazję, zarówno Mendeków, jak i chłopczyków.

Przy pomocy Międzynarodówki Komunistycznej, WKP(b) i osobicie towarzysza Stalina, KPP dojrzewała do szerszej analizy swych błędów i nakreślenia szerszej linii politycznej, stając się przewodnikiem klasy robotniczej oraz mas wyzyskiwanych i uciskanych w walce przeciwko faszystacji Polski, przeciwko sanacyjnej polityce zdrady narodowej i przygotowań wojennych.

## Nieoceniona skarbница doświadczeń i wiedzy

Oprócz powyższych prac, czytelnik znajdzie w ósmym tomie dzieł Stalina szereg prac, poświęconych zagadnieniom międzynarodowym, omawiającym zadania partii komunistycznych w walce o przyswojenie sobie leninowskiej strategii i taktyki, w walce o jedność klasy robotniczej i przeciwko niebezpieczeństwu wojny imperialistycznej. Do nich należą między innymi prace: „O walce z pravicowymi i „ultra lewicowymi” odchyleniami”, „Przemówienie w komisji francuskiej VI rozszerzonego Plenum KW MK” oraz „Przemówienie w niemieckiej komisji VI rozszerzonego Plenum KW MK”, w którym towarzysza Stalin dał wysoką ocenę kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — z towarzyszem Thaelmanem na czele.

„Obecny KC Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisze towarzysza Stalin — ukształtował się nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z pravicowymi i „ultra lewicowymi” odchyleniami. Określił w walce z „ultra lewicowymi” błędami. Nie jest on zatem ani pravicowy, ani „ultra lewicowy”. Jest leninowskim KC” (str. 119).

Artykuł „O perspektywach rewolucji w Chinach” wskazuje na właściwość ruchu rewolucyjnego w po-

szczególnych warunkach zacofanego kraju chłopskiego, będącego obiektem tem wyzysku państw imperialistycznych, sprzymierzonych z rodzimą reakcją.

W ósmym tomie znajduje się również szereg dokumentów dotyczących nie opublikowanych: „O chłopstwie, jako sojuszniku klasy robotniczej” — odpowiedź towarzysza Stalina tow. tow. Bołniewowi, Jefremowowi i Iwlewowi; „O możliwości zbudowania socjalizmu w naszym kraju” — odpowiedź tow. Pokolewowi i szeregu innych.

Po raz pierwszy został również w ósmym tomie opublikowany pełny tekst listu towarzysza Stalina „Do towarzysza Kaganowicza i innych członków Biura Politycznego KC KP(b)U”.

Prace towarzysza Stalina, zawarte w ósmym tomie, tchną niezłomną siłą myśli i wiary w zwycięstwo sprawy partii Lenina—Stalina, w triumf idei komunizmu. Są one dla partii komunistycznych i robotniczych, dla milionów ludzi pracy na całym świecie nieocenioną skarbnicą doświadczeń i wiedzy w walce o pokój i socjalizm.

# USUNĄĆ BRAKI w PRACY Młodzież robotnicza i wiejska wstępuje masowo w szeregi ZMP

Owszem, są u nas grupy partyjne — odpowiadali towarzysze z ZPW im. Łukasiewicza, gdy zagadnął ich w tej sprawie ktoś z Komitetu Dzielnicowego. — Pracują? Pracują. — I na tym się kończyło. Tak miały miesiące aż do ostatnich dni starego roku, kiedy to opublikowana została uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych. Towarzysze przeczytali ją uważnie raz i drugi. Przetarli oczy. W jednej chwili zrozumiali, że to, co dotychczas nazywali grupami, było po prostu jakimś nieporozumieniem. Organizacja i „działalność” grup partyjnych ZPW im. Łukasiewicza mogłyby służyć za przykład „jak być nie powinno”.

Wzięmy chociażby centralę kombinatu. 184 członkowie Partii podzielonych zostało na... trzy grupy. Jedna tylko grupa towa. Wandy Jabłońskiej obejmuje tkalnie, oddział przygotowawczy i czyszczenie — i liczy 73 osoby. Grupa towa. Wojciechowskiego obejmuje biuro i wydział gospodarczy, grupa towa. Kordeckiej — przedzielnie i zgrzeblarnie (trzeba jeszcze dodać, że towa. Kordecka pełni jednocześnie funkcję II sekretarza podstawowej organizacji!).

Takie grupy-kolony — niespójne wspólna więzią produkcyjną, rozdzielone na kilka oddziałów, nie spełniały oczywiście swego zadania. Organizator grupy troszczył się tylko o czyste formalne sprawy, jak zbieranie składek, kolportaż prasy, zawiadanie o terminie zebrań itp. Nie było natomiast wspólności, grupowego działania na odcinku produkcji, żadnej inicjatywy, żadnego starania o wzrost organizacji partyjnej, czy też o uaktywnienie poszczególnych członków grupy. Figurujące w sprawozdaniach sekretarza grupy stanowiły w istocie zupełnie martwą pozycję.

Trudno się zresztą dziwić tow. Jabłońskiej, dobrej partyjniaczce, że nie potrafiła ożywić swej grupy. Jak bowiem pracować z „twarem”, rozdzielonym na trzy odcinki produkcji i dwie zmiany? Jak organizować odprawę? Jak operować sprawnie taką gromadą ludzi? Toteż narad z grupami w ogóle nie było. Nie było także narad z organizatorami grup.

Naprawdę trudno zrozumieć, w jaki sposób wieść o tym stanie nie dotarła do Komitetu Dzielnicowego „Staromiejska”. Tow. Kordecka stwierdza, że Komitet Dzielnicowy ani razu, do chwili ukazania się uchwały Biura Organizacyjnego, nie zainteresował się sprawą grup. Mimo, że grupy partyjne powołane zostały do życia akurat dwa lata temu i że wyraźnie określono maksymalną ilość członków grupy (która nie powinna przekraczać 30). Można śmiało przypuszczać, że gdyby nie uchwała Biura Organizacyjnego, w ZPW im. Łukasiewicza istniałyby nadal trzy sztuczne twory noszące nazwę grup. Dopiero pobudzeni uchwałą przedstawiciele KD stwierdzili, że grupy trzeba zreorganizować i przynaglały obecnie sekretarza, aby uczynił to jak najszybciej.

Tow. Zemleko pełni funkcję sekretarza zaledwie od dwóch miesięcy. Przeszedł tutaj wprost z produkcji, mając tylko przeszkolenie I stopnia. Nie dziwnego, że oczekiwał pomocy ze strony Komitetu Dzielnicowego. Tymczasem pomocy tej nie otrzymał. Instruktorzy KD przychodzą do Zakładów im. Łukasiewicza ograżając się tylko do zawiadania o konieczności załatwienia takich czy innych spraw. Tow. Zemleko bo ryka się z trudnościami, wynikającymi z braku doświadczenia w pracy partyjnej. Z mozołem organizuje nowe grupy, przygotowuje akcje wyborów organizatorów grup.

## ZMP-owski „Zaciąg Pokoju” święci triumfy zarówno w Łodzi, jak i w województwie. Na apel Lucyny Maciejewskiej dziesiątki młodzieży robotniczej wstępują do szeregów ZMP. Młodzież chłopska na specjalnych masówkach, po zapoznaniu się z uchwałami Wojewódzkiej Rady Aktywu Wiejskiego, masowo wyraża swą wolę wstąpienia w szeregi organizacji młodzieżowej.

Henryk Janek z wioski Kazimierz, wypełniając deklarację ZMP-owską, oświadczył:  
„Wstępuję w szeregi ZMP, ponieważ widzę, że organizacja ta troszczy się o młodzież wiejską, że podnosi jej świadomość. ZMP hartuje nas do walki z wrogiem klasowym, który chce nam przeszkodzić w organizowaniu spółdzielni produkcyj-nych. Nie damy się otumaniać. ZMP wskaże nam właściwą drogę działania”.

Szybko w Konstantynowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, wstępując w szeregi ZMP, powiedziała:  
„Jako przodownica pracy zdaję sobie sprawę, że miejsce moje jest w Związku Młodzieży Polskiej, który prowadzi nas do zwycięstwa”.

W powiecie łaskim odbyło się 38 zebrań otwartych, na których wstąpiło do ZMP 94 młodych chłopców i dziewcząt. W Zgierzu — 45, w powiecie łódzkim — 30.  
W Łodzi, odpowiadając na apel Lucyny Maciejewskiej, 939 młodzieńców zgłosiło prośbę o przyjęcie do ZMP.  
S. Szczepański

# Szkolenie majstrów — istotnym warunkiem realizacji planów produkcyjnych

Jeżeli pójdź do jakiegokolwiek zakładu włókienniczego i pomówić z towarzysznami na temat istniejących niedociągłości na odcinku wykonania planów zakładowych lub norm dziennych przez poszczególnych robotników, to zawsze usłyszymy te same tłumaczenia: „Młody, niewykształcony element tkacki czy przedzielniowy i majstrowie „nie na poziomie””.  
Narzekać na „niewykształconą tkaczkę” — są już wszelkie przestarzałe, bo ostatecznie przecież zwiększają z nich, to już wcale nie tacy „młodzi”, jeżeli chodzi o czas pracy. Pozostał więc ten drugi problem.  
Często, nawet bardzo często, narzekania te są całkowicie uzasadnione.

Nasz aparat majsterski w olbrzymiej większości rekrutuje się z wczorajszych robotników. W tkalniach są to ludzie, którzy krócej lub dłużej byli tkaczami, w przedzielniach — to przeważnie przedwojenni obciągacze, smarowacze, czyściciele. Słowem tacy, których przygotowanie teoretyczne i techniczne pozostawia wiele do życzenia.  
Stawialiśmy tych ludzi na stanowiska majstrów, majstrów salowych a nawet kierowników oddziałów i będziemy stawali w dalszym ciągu, bo byli i są potrzebni, bo w naszym Państwie robotnik ma prawo do awansu społecznego, ale...

Ala wydaje się, że popełnia się ten sam zaśniony błęd. Nie potrafiliśmy tych ludzi otoczyć należyłą opieką, nie potrafiliśmy pomóc im, lub zmusić ich do tego, by pogłębili swą wiedzę praktyczną i nabyl koniecznie minimum wiadomości teoretycznych oraz sprawności technicznej.

A w rezultacie mamy takie wypadki, jak niewłaściwe rozstawienie wałków wyciągowych w przedzielni, zdarzają się nawet takie absurdy, że całe rozstawienie postawione jest na opak (tu gdzie ma być szeroko, jest wąsko i odwrotnie), co zostało stwierdzone przez pracowników C. Z. P. B.  
Dlatego możemy się spotkać z nastawieniem poszczególnych części zgrzeblarek, urągającym elementarnym zasadom techniki, jak to było na „Księżym Młynie” i dlatego słyszymy narzekania, że jeden majster „dłubie” przy krosnie godzinami i krosno mimo to pracuje źle, a inny przyjdzie — puknie, chuchnie, coś przykręci i krosno — jakby nie to samo.

A tymczasem — dobrym majstrzem po odpowiednim czasie pracy przy krosnie, a później, po gruntownym zapoznaniu się z jego budową i z pracą poszczególnych części — może być każdy.  
Trzeba tylko, żeby zastosowano właściwą metodę szkolenia, no i przede wszystkim, żeby sami majstrowie widzieli braki, jakie posiada i zapragnęli je nareszcie usunąć.  
Tow. Przybył po objęciu stanowiska naczelnego dyrektora w Z.P.B. im. Szymańskiego również stwierdził, że wielu majstrów w tkalni nie zawsze potrafi dać sobie radę z krosnem i jego kaprysami, co musi z konieczności powodować spadek wydajności i zmniejszenie zarobku tkacza, a w konsekwencji — samego majstra. Postanowił przewidzieć temu w sposób bardzo prosty. Polecił ustawić w świetlicy krosno i majstrowie przychodzą tam, żeby to krosno rozbić i składać z powrotem, oczywiście pod kontrolą kierownika tkalni, który na miejscu wyjaśnia współdziałanie poszczególnych części i znaczenie ich należytych współprac.

tkacz zna krosno lepiej od niego i sam je sobie doszukuje, a zdarza się i tak.

O znaczeniu majstrów w wykonywaniu planów produkcyjnych mówi się bardzo dużo, więcej jeszcze — o konieczności doskonalenia ich, ale nie przeprowadza się w tym kierunku żadnej zorganizowanej akcji. Trzeba, żeby nasze organizacje partyjne zajęły się poważnie tą sprawą. Tym bardziej, że zagadnienie to było tak że przedmiotem obrad V Plenum KC PZPR.

Tow. Nowak, referując zagadnienie kadru w świetle zadań Planu 6-letniego, oświadczył:  
„Należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników”.

I dalej:  
„Nasywienie produkcji kadrami majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów”.

# Zadania ZSCh na odcinku kontraktacji roślin

Analiza przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych i konsumpcyjnych na terenie województwa łódzkiego w okresie ubiegłego roku wykazała wiele niedociągłości i braków. Obok zaniedbań ze strony Państwowej Służby Rolnej, która w niedostateczny sposób uwzględniała warunki glebowe, klimatyczne oraz gospodarcze przy ustalaniu planów kontraktacyjnych dla powiatów, gmin i gromad, występowały poważne braki na tym odcinku w poczynaniach Związku Spółdzielców Chłopskich.

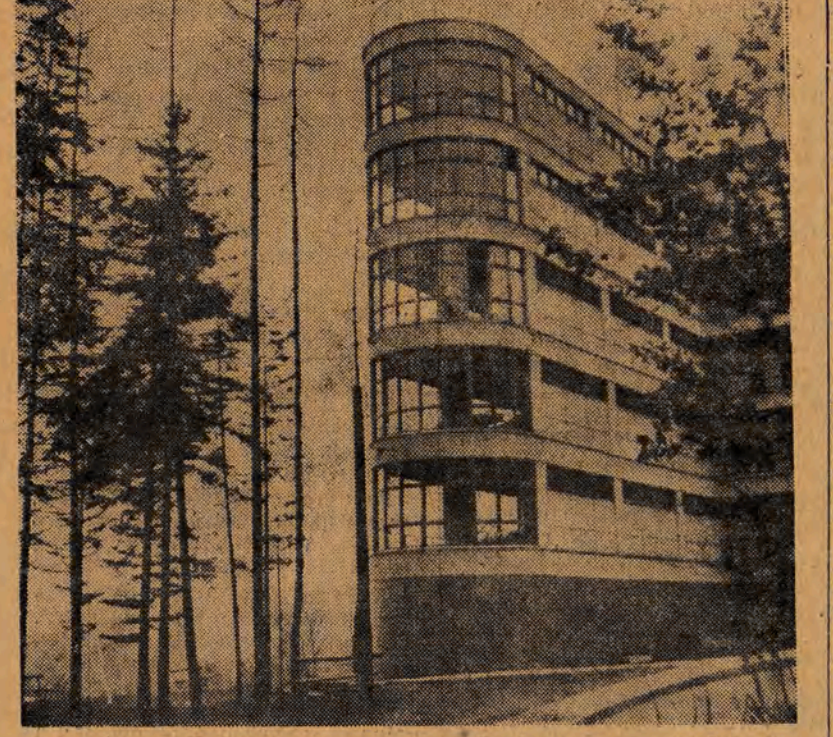
ZSCh nie doceniał należytego znaczenia działalności propagandowej i uświadamiającej wśród chłopów małego i średniorolnych. Nie dość silnie podkreślał konkretne korzyści, które przynosi im kontraktacja. A przecież korzyści te są niewątpliwie. Chłopi, kontraktując poszczególne uprawy, otrzymują od państwa kredyty na zakup ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, mają też zabezpieczony opłacalny zbył kontraktowanych produktów rolnych.  
Niezależnie od tego zapewnia im się fachowa pomoc ze strony aparatu Państwowej Służby Rolnej. Wpływa to znakomicie na wzrost wydajności z hektara, a tym samym z jednostki strony podnosi rentowność gospodarstw chłopskich, z drugiej zaś stwarza solidną bazę zaopatrzeniową dla zaspokożenia wzrastających stale potrzeb świata pracy oraz przemysłu.

Ten tak ważny czynnik propagandowy nie został należyście uwzględniony przez ZSCh. Skutkiem tego wielu chłopów mało i średniorolnych, nie rozumiejąc korzyści, wynikających z kontraktacji, a zarazem ulegając podstępom wrogiej propagandy bogaczy wiejskich, nie brało udziału w kontraktacji. Ten stan rzeczy ma nadzwyczajnie niekorzystne skutki i powoduje, że w znacznym stopniu opóźnia realizację zadań Państwa na odcinku kontraktacji. Właściwym zadaniem ZSCh, w oparciu o gromadzką kół ZSCh i grupy plantatorów.

Przeło zadaniem przewodniczących kół gromadzkich jest zapoznanie chłopów z planem kontraktacyjnym gromady, rozwinięcie akcji propagandowo-uświadamiającej oraz wyjaśnienie warunków kontraktacji. Chodzi o to, ażeby chłopowie małego i średniorolni, przekonani o słuszności i korzyściach, które kontraktacja przynosi Państwu i im samym, dobrowolnie do niej przystępowali. Akcja kontraktacyjna — to nie tylko podpisanie umowy. To także pobranie w odpowiednim czasie nasion i nawozów sztucznych, terminowo przeprowadzone siewy i odstawienie na czas zakontraktowanych produktów.

Przewodniczący gromadzkich kół ZSCh wspólnie z kierownikami grup plantatorów winni zmobilizować masy chłopskie wokół tych zadań i do pilnowania dotrzymania przez plantatorów warunków umowy. A więc muszą zorganizować zbiorowy odbiór nasion i nawozów sztucznych z magazynów gminnych spółdzielni, udzielać fachowej pomocy plantatorom, czuwać nad przestrzeganiem dekretu o pomocy sąsiedzkiej przy siewach i zbiorach, wreszcie skłonić plantatorów do zbiorowej odstawy zakontraktowanych upraw.

Z zadaniami, stojącymi w akcji kontraktacyjnej przed gromadzkim aktywnym ZSCh, wiąże się ściśle sprawa najrchlejszego przeszkolenia politycznego, jak również fachowego przewodniczących gromadzkich kół ZSCh oraz kierowników grup plantatorów. Zadanie to powierzyć władzom ZSCh Prezydium Rządu w swej uchwale z dnia 6 grudnia 1950 roku. Od sprawnego i terminowego przeprowadzenia tego szkolenia uzależniony jest w poważnym stopniu pomyślny przebieg wiosennej akcji kontraktacyjnej 1951 r.



W nowoczesnym sanatorium w Bystrej ludzie pracy wzmacniają swe sily. Foto AR

# Niedotrzymane obietnice dyrekcji

Wprawdzie w Z.P.B. im. Rewolucji 1905 r. aby „odczepić się od nadržów” przydzielono lokal klubowi racjonalizatorów, ale pomieszczenie to jest w takim stanie, że nie można z niego obecnie korzystać. Pomijając już fakt, że do „lokalu” tego przeciekają odpływy z sąsiednich ubikacji, nie ma tu nawet pieca, a centralne ogrzewanie jest nieczynne. Dyrektorzy nasi obiecują nam co prawda naprawić centralne ogrzewanie, ale wszystko kończy się na pięknych słowach.  
Inną bolączką jest szkolenie mistrzów i instruktorów.  
Dyrektorzy naszych zakładów zobowiązali się jeszcze we wrześniu, że do 1 października ub. roku szkolenie to będzie uruchomione. Po czterech czy pięciu przypomnieniach, szkolenie zostało wreszcie zorganizowane.

J. Klimkiewicz  
Z. P. B. im. Rewolucji 1905 r.

# Krytyka uczy i pomaga

**DZIEDZINIEC FABRYCZNY DOPROWADZA SIĘ DO PORZĄDKU**  
Po ukazaniu się korespondencji tow. Kłosa pt. „Niezporządek na podwórku fabrycznym” na polecenie dyrektora Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego — z dziedzina fabryki usunęła się już drzewna budulcowa i rury kanalizacyjne. Budowa szopy jest przewidziana w planie na rok 1951.

## USUNIĘTO KUŁAKA Z ZARZĄDU GS

Odpowiadając na zarzuty, zawarte w notatce z dnia 28. 11. 1950 r. pt. „Zastraszcz czynność na terenie gminnych spółdzielni”, PZGS u Skierniewiczach zawiadomił, że kułak-spekulant S. Grzelca został już usunięty z Zarządu GS w Makowie.

## DRZEWO — WYWIEZIONO

W związku z korespondencją tow. Sobczaka pt. „Cenny surowiec marnuje się”, dyrekcja „Pogod” wyjaśnia, że leżące na terenie Zakł. Wyr. Drzewnych drzewo dachowe zostało już z placów fabrycznych wyciezione.

## NIEDBALSTWO UKARANE

Po zbadaniu zarzutów, zawartych w artykule pt. „Remonty domów robotniczych muszą być wykonywane sumiennie”, dyrekcja ZNM podaje, że kierownik oddziału remontu DRN Łódź-Pólnoc, który zaniedbał swe obowiązki, został zwolniony z pracy bez wypowiedzenia.

## ZOSTANIE URUCHOMIONA DRUGA NAPAWACZKA

W wyjaśnieniu dyrektora ZPB im. Dzierżyńskiego, dotyczącego korespondencji tow. Kiełbikowskiej pt. „Drunkarnia — wąskim gardłem”, czytamy: „Pracująca jest, że jedna napawaczka nie zawsze jest w stanie przygotować odpowiednią ilość towaru. Dążąc więc do dalszego usprawnienia pracy i w celu uniknięcia zbymniego przeciążenia jednej maszyny, montuje się już drugą napawaczkę”.

# Bezskuteczne monity i nieczynna maszyna

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej otrzymały przed kilku tygodniami wgrzyrkę zamówioną dla warsztatu mechanicznego. Maszynę tę dostarczyło Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Pruszkowie. W produkcji ZPB im. Armii Ludowej odgrywa bardzo poważną rolę terminowy remont krosien oraz wykonanie części zamiennych do maszyny. W tym też celu sprowadzono wgrzyrkę do obróbki metali.  
Maszyna jednak nie mogła być uruchomiona ze względu na brak instrykcji, potrzebnych do jej zainstalowania. Mimo że wydzielano ruch zwrócił się do Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Pruszkowie, nie otrzymano do dziś dnia żadnej odpowiedzi. A trzeba wiedzieć, że uruchomienie wgrzyarki usprawniłoby pracę wydziału ruchu i przyspieszyłoby

poważnie wykonanie zadań produkcyjnych.

Niestety, w wyniku niedbalstwa maszyna stoi bezczynnie i pomimo ciągłych monitów nikt w Pruszkowie nie zainteresował się dotąd jej losem.

Z. Grabiszewski  
ZPB im. Armii Ludowej.

# Żółwie tempo pracy Wydziału Zaopatrzenia w ZPB im. Dzierżyńskiego

Majster kuchni farb w wykończalni Z. P. B. im. Dzierżyńskiego zamówił przed rokiem tzw. uszczelnienia gumowe dla odszyciarki mechanicznej oraz pierścienie do leja. Maszyni, dla której poczyniono te zamówienia, służy do przecierania far, używanych przy drukowaniu tkanin. Z powodu braku tych części farby nie mogą zostać odpowiednio wymieszane, przez co powstaje dużo błędów drukarskich w toku wykona-

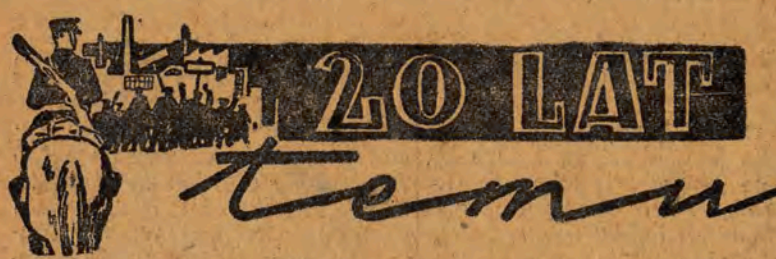
nia tkanin.  
Ciekawo, jak długo jeszcze nasz Wydział Zaopatrzenia będzie zwlekał z dostarczeniem tych niezbędnych części zamiennych, bowiem wydajnie się nam, że w ciągu roku było dość czasu na zrealizowanie tak prostego zamówienia.

A może Wydział Zaopatrzenia jest innego zdania?  
A. Dreczko  
Z.P.B. im. Dzierżyńskiego.



Kobiety coraz powszechniej pracują w tzw. „męskich zawodach”. Halina Młynarska, obsługująca skomplikowaną maszynę-skrętarke w warszawskiej fabryce żarówek L. 11, wykonuje przeciętne ponad 118 proc. normy. (Foto AR)





# 20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dniu 9 stycznia 1931 r.

## ZAPOWIEDZ OBNIŻKI PENSIJ URZĘDNICZYCH

Gazety zapowiadają obniżkę pensji urzędniczych na terenie całego państwa. „Głos Poranny” pisze, że jest to kruczyna rządowa przeciw uposażeniom urzędniczym, które bez obniżki są naprawdę głodowe.

## LÓDZ GŁODUJE

Gazety donoszą, że w chwili obecnej 69.800 robotników łódzkich pozostaje bez pracy na skutek całkowitego wstrzymania ruchu w fabrykach. Przemysłowcy — wysuwają propozycje obniżki płac, na co robotnicy nie chcą się zgodzić.

Ponieważ na składach fabrycznych leży w obecnej chwili ponad półtora miliona kilogramów gotowej przędzy — przemysłowcy „mają czas” na ponowne uruchomienie fabryki.

Nędza wśród zredukowanych jest straszliwa. Nie przyznano im zapomóg. Związki zawodowe również nie przejawiają większej inicjatywy w kierunku likwidacji ogólnego lo-

kontu. Tysiące bezrobotnych — gło-  
duje i marznie.

## DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W CAŁYM KRAJU

W dniu wczorajszym w Mińsku Mazowieckim tłum bezrobotnych ruszył pod magistrat, wnosząc okrzyki. Zawieszano policja rozproszyła manifestantów. Jest kilku rannych.

W Żyrardowie doszło również do ostrego starcia z policją. Podobne wieści nadchodzą z Warszawy, Gdyni, Poznania.

## KILKU TYSIĄCOM NAUCZYCIELI GROZI UTRATA PRACY

Gazety donoszą, że w związku z wygaśnięciem ustawy o zatrudnieniu nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji zawodowych — kilku tysiącom nauczycieli grozi redukcja. Patalne warunki bytowania nie pozwoliły tym ludziom kontynuować studiów, wobec czego będą musieli pożegnać się ze swym zawodem.

# Wystawa, która mobilizuje do walki o pokój

W Warszawie otwarta została wystawa, zorganizowana z inicjatywy Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — poświęcona walce o pokój na całym świecie.

Główne, zasadnicze miejsce zajmuje w tematyce wystawy Kongres Warszawski. Doskonale dobrane i zestawione zdjęcia ilustrują historię przygotowań i przebieg II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, który poprzedził na całym świecie wiec, manifestację pokojową, demonstracje bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, wybory delegatów na Kongres, masowe podpisywanie Apelu Sztokholmskiego. Były one mocnym, wspaniałym przejawem woli narodów całego świata utrzymania i wywalenia pokoju.

Rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. I wtedy Warszawa zaoferowała gościnę delegatom 80 krajów. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszymi oczami raz jeszcze gorące i radosne przygotowania tamtych dni. Budowa sali kongresowej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, dekorowanie miasta. A jedno ważne, codziennie nowe zobowiązanie produkcyjne, podejmowane przez polski świat pracy dla uczczenia Kongresu. Czerwone proporzczki Wart Pokoju zatknięte na budynkach, w fabrykach...

Potem serdeczne, ukwiecone powitanie przez lud Warszawy przedstawicieli wszystkich narodów, różnych ras, różnych poglądów politycznych, złączonych jedną wspólną wolą: wywalczenia pokoju.

Otwarcie Kongresu. Obrady. Prze-  
mawiający przedstawiciele wszystkich zawodów. Uczni, robotnicy, artyści, duchowni, lekarze, chłopci, kupcy. Oglądamy zdjęcia delegatów, których w dniach Kongresu słuchaliśmy z zapartym tchem: profesora Joliot-Curie, Erenburga, Kuo Mo-żo, Pak Den - Ai, a obok nich przodajacych polskich górników, Kociubę i Apryasa, Budowniczego Polski Ludowej Wandę Goszcinińską i innych. Widzimy też duchownych różnych wyznań. Ludzi tych łączy wspólna idea: pokój.

Rząd Trumana nie dopuścił do przybycia na Kongres amerykańskich bojowników o pokój — wybitnego pisarza — Fasta i wielkiego śpiewaka — Robesona. Chociaż nie obecni — wybrani zostali honorowymi członkami prezydium...

II Światowy Kongres Obronców Pokoju dowiodł z niebywałą siłą, że

ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnic poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny, że obroną pokoju!

„Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dźsił pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całego świata!” — głoszą słowa, uchwalonego przez Kongres, Manifestu do narodów świata.

Oglądając wystawę jeszcze raz uprzytomiamy sobie, jak potężne są siły pokoju we wszystkich krajach... Wołanie o pokój slychać na całym świecie: w krajach obozu pokoju i postępu i w krajach imperialistycznego ucisku, w Moskwie i w nowojorskich drapaczach chmur, w Pekinie i londyńskich slumsach, w dokach Lombardii, na śnieżnych polach Alaski, na wyżynach Tybetu i na polach walczącej Korei.

I rozlega się mocne żądanie ludów świata:  
„Domagamy się zakazu broni atomowej!”  
„Domagamy się potępienia agresji

i zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów”.

„Domagamy się powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń!”.

„Domagamy się zakazu propagandy wojennej!”.

Wiele miejsca poświęcono na wystawie twórczej, pokojowej pracy Kraju Socjalizmu i krajów budujących socjalizm, narodów, które budują szczęście i dobrobyt.

Widzimy tu liczne fragmenty wielkiego stałnowskiego planu przeobrażenia przyrody, który pustynie zamieni w żywe, siałowane łanami zbóż pola. Widzimy rosnące nowe miasta, fabryki, szkoły, teatry, rosnący dobrobyt ludzi radzieckich, którzy stanowią awangardę sił pokoju.

W dalszej części wystawy zgrupowane są plakaty pokojowe z różnych krajów. Nad głowką dziecka zawięta bomba atomowa. „Contre la bombe atomique” — wołają litery wielkiego napisu: „Signez l'appel de Stockholm!” (Przeciwko bombie atomowej. Podpisujecie Apel Sztokholmski).

„Salva la tua casa, tuoi figli, l'Italia” (Brod twój dom, twych dzieci, Włochi!)

„Ban the atom bombe. Sign the peace petition” (Żądamy zakazu broni atomowej. Podpisz Apel Pokoju).

„Mir”.

„Z nami Stalin, pokój zwycięży!”.

Zdjęcia, ilustrujące przyznanie na gród pokoju — uzupełniają główną salę wystawy: „Świat w walce o pokój”. Kończącym jak gdyby akordem są słowa, wypowiedziane przez Erenburga: „Nie dopuścimy do wybuchu wojny, odwrócimy wyloty dział od piersi człowieka”.

Uzupełnieniem wystawy są cztery inne sale, gdzie znajdują się wystawy, mieszczące się w okresie Kongresu Pokoju w Domu Słowa Polskiego. Wyrażają one walkę o pokój trzech narodów: Związku Radzieckiego, Chin i Czechosłowacji. Kraje te nadały na Kongres własne ekspozycje. Również z sal kongresowych przeniesiona została wystawa — satyry politycznej.

Egr.



# Nowy system nawadniania pól uprawy bawełny

Sowchoz hodowli bawełny „Pachta Aral” znany jest dobrze w całym Związku Radzieckim. Zorganizowany przed 26 laty stał się na przodującym, wysoko zmechanizowanym gospodarstwem. Co roku sowchoz obsiewa bawełną ponad 5 tys. ha i zbiera stale bogate plony. W r. 1950 zebrało przebieżenie po 35 q bawełny z ha, a najlepsze ziemie sowchozu, na obszarze 1000 ha, dały nawet po 40 q z ha. Wyjątkowo wysokie zbiory osiągnęło ogniw Bohatera Pracy Socjalistycznej, Dadybekowej: zebrało ono po 85,5 q bawełny z hektara.

Ale nawet tak piękne urodzaje nie zadawalają już pracowników sowchozu; postanowili oni w ciągu najbliż-

szych 2 — 3 lat osiągnąć na całej plantacji po 50 q bawełny z ha. Istniejąca po temu wszelkie warunki, je-  
dynym z najważniejszych jest przejście na nowy system nawadniania.

Pola sowchozu przecina jeszcze po dziesiątce kanałów, nieczym pajęczyna, sieć kanałów. Jest to jeden z zasadniczych braków stworzonego w pierwszych latach istnienia sowchozu systemu nawadniania.

W okresie powojennym, gdy sowchoz wyposażony został w znaczną ilość maszyn, system ten stał się przeszkodą w walce o dalsze podniesienie urodzajności pól. Z powodu nadmiernej gęstości sieci kanałów, działki bawełny nie przekraczały 4

— 5 ha, wobec czego nie można było należycie wykorzystywać maszyn — potężna traktory nie miały pola do działania. Stałe kanały były siedliskiem chwastów, a ponadto nieprodukcje zajmowały znaczny obszar żyznej gleby.

Obecnie sowchoz przechodzi na nowy system nawadniania: zamiast stałych kanałów wprowadza się tymczasowe kanały irygacyjne, które będą przekopywane jedynie na krótki okres nawadniania, po czym się je zasypie. Wprowadzenie nowego systemu pozwoli na zwiększenie obszaru działek do 15 — 20 ha; rozchód wody potrzebnej do nawadniania zmniejszy się o 15 — 17 proc.; odpadnie też konieczność oczyszczania stałych kanałów, co pochłaniało dotychczas około 200 tys. rubli rocznie. Zlikwidowanie stałych kanałów zwiększy obszar zasiewów o 1700 ha. Znacznie zwiększy się też urodzajność bawełny; globalny jej zbiór wzrośnie w przybliżeniu o 50 tys. q rocznie.

W roku 1950 sowchoz zastosował już nowy system irygacyjny na obszarze 2 tys. ha. Za dwa lata nowy system nawadniania wprowadzony zostanie na całym obszarze zasiewów.

N. Zagorodny

# Państwowa Filharmonia w Łodzi na rzecz dzieci koreańskich

Na jednym z ostatnich zebrań Związku Pracowników Sztuki i Kultury, do którego należą pracownicy: łódzkiej teatrowi, „Polskiego Radia”, Filmu Polskiego oraz Państwowej Filharmonii, postanowiono, że w najbliższym czasie każda z wymienionych placówek zorganizuje po jednym spektaklu, seansie, audycji czy koncercie, z których dochód przeznaczy się na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich. Pierusi stanęli do apelu muzyki naszej Filharmonii i w ramach tego ułamnie ich zobowiązania odbył się koncert w niedzielę, 7 bm.

Wieczór ten na długo obecnym zostanie w pamięci i to tak samo słuchaczy, jak i samych wykonawców. Na sali panował nastrój wyjątkowy, wywołany pięknym i żywym obchodem wszystkich zebranych celem koncertu: mieszkańcy Łodzi, którzy nieraz manifestowali gorącą sse uczucia na rzecz dzieci bohaterki Korei, czynem również są gotowi pośpieszyć im z pomocą, czy to w formie składania darów, czy też masowego uczestnictwa w imprezach, organizowanych na rzecz ofiar amerykańskiego imperializmu.

Program koncertu zawierał dwie czę-

ści: w pierwszej wykonano monumentalną Piątą Symfonię C-moll Beethovena, zwaną też „Symfonią Przeznaczenia”. Wykonanie symfonii stało na wysokim poziomie. Jakkolwiek orkiestra nasza po czyniła już wielkie postępy, to jednak za niedzielnego koncertu należy się jej, podobnie jak i dyrygentowi (Bohdanowi Wodiczce), specjalne uznanie.

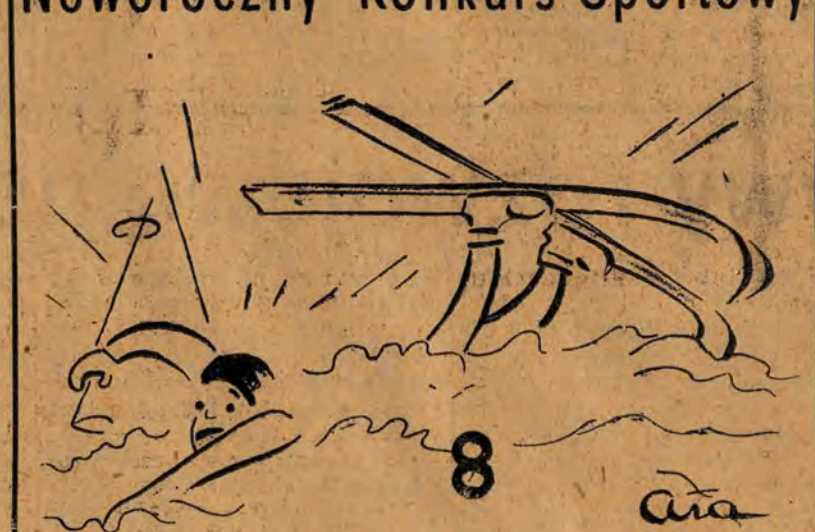
W drugiej części wykonano II Symfonię, tzw. Symfonię Zwycięstwa jednego z najwybitniejszych kompozytorów radzieckich, Arama Chaczaturjana.

Podkreślić należy duży wysiłek orkiestry, która tego dnia pracowała trzykrotnie, bo obok publicznego koncertu, dwóch paranków — miała jeszcze przebieg II Symfonii Chaczaturjana.



Niedawno odbyły się w Zakopanem, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski, pierwsze masowe zawody na odznakę „Sprawny do pracy i obrony”.  
Na zdjęciu: najmłodsi uczestnicy zawodów na starcie biegu na 4 km. (Foto-AR)

# Noworoczny Konkurs Sportowy



W dniu dzisiejszym zamieszczamy 8. ostatni rysunek naszego Noworocznego Konkursu Sportowego. Podobnie jak w poprzednich dniach zadaniem uczestników Konkursu jest odgadnięcie, jaka dyscyplina sportowa uprawia narciarz, przedstawiony na rysunku.  
Obecnie, wycięte i wypełnione czytelniki kupony należy przesać do redakcji „Głosu Robotniczego” (Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro) w zamkniętej kopercie z napisem — „Noworoczny Konkurs Sportowy”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 15 stycznia br.

# Konkurs Sportowy

Nazwisko .....  
Imię .....  
Adres .....  
Miejsce prac .....  
Rysunek Nr 8 przedstawia .....

# Kalbarczyk trzeci w biegu na 500 metrów

Na Jeziorku Kamionkowskim odbyły się w niedzielę zawody propagandowe w jeździe szybkiej urządzone staraniem sekcji łyżwiarstwa CWKS.

W zawodach startowało 17 zawodników, 3 zawodniczek oraz 12 osób

# Ze sportu w CSR

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Ligi CSR uzyskano następujące wyniki:

Vitkovice — Ceskie Budziejowice 5:5 (0:4, 4:1, 1:0), OD Praga — Kralove Pole 2:5 (0:1, 1:2, 1:2), Bratislava — Prostejov 8:8 (4:1, 2:5, 2:2), ATK — Slavia Pardubice 5:3 (1:3, 1:0, 3:0).

W tabeli prowadzi Kralove Pole przed Vitkovicami i Budziejowicami.

niezrzeszonych. Pomimo złych warunków lodowych (warstwa wody na powierzchni lodu dochodziła do 3 cm.) wyniki zawodów były stosunkowo dobre.

W biegu na 500 m. zwyciężył Lewandowski K. (CWKS Warszawa) z czasem 48,4 sek. przed Antosikiem (Gwardia Warszawa) 49,1 sek. i Kalbarczykiem K. (CWKS) — 49,7 sek.

Bieg na 3.000 m. wygrał Kalbarczyk (CWKS) 5:33,4 przed Rytterem (CWKS) 5:50,6 i Lewandowskim K. (CWKS) 5:51,2. Lewandowski miał do ostatniego okrążenia czas gorszy od zwycięzcy tylko o 5 sek., jednak przewrócił się i stracił kilka sekund.

Niespodziankę sprawił Antosik zajmując 4 miejsce w czasie 6:01,9.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął J. Kalbarczyk, zdobywając 105,26 pkt. przed Lewandowskim 106,76 pkt. i Rytterem 108,43 pkt.

Wśród niestowarzyszonych bieg na 500 m. wygrał Godlewski w 1:04,2.

W konkurencji kobiecej odbyły się biegi na 500 i 3.000 m. Zwyciężyła w nich Niemczykówna (Kolejarz Zakopane), uzyskując czasy: 1:04,6 i 7:29,0.

Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych zawody oglądało 2.000 widzów.

# O mistrzostwo ZSRR w hokeju

Na centralnym stadionie „Dynamo” w Moskwie rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie. W turnieju bierze udział 6 drużyn — zwycięzców rozgrywek półfinałowych, zakończonych niedawno w Swierdłowskiu i Czełabińsku. Turniej rozgrywany systemem „każdy z każdym” zakończy się 23 bm.

Mimo 20-stopniowego mrozu dziesiątki tysięcy widzów śledziło z zainteresowaniem emocjonujące spotkanie na najlepszych zespołach radzieckich.

Mecze finałowe zainaugurowało spotkanie mistrza Związku Radzieckiego — CDKA z zespołem Domu Oficerów z Leningradu, zakończone wysokim zwycięstwem CDKA 8:1.

W dalszych spotkaniach drużyna Skrzydła Sowieców Moskwa pokonała Dynamo Leningrad 6:1, a zespół lotników WWS zwyciężył Dynamo Moskwa 9:5.

W drugim dniu mistrzostw zespół WWS wygrał z Dynamo Leningrad 6:2, a drużyna Skrzydła Sowieców Moskwa pokonała zespół Domu Oficerów Leningrad 7:1.

# Zawody zapaśnicze w Tbilisi

MOSKWA. W Tbilisi zakończyły się drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów. Uczestniczyło w nich 150 najlepszych zawodników z całego kraju. Drużynowo zwyciężyła i reprezentacja Moskwy przed reprezentacją Federacyjnej Republiki Rosyjskiej i reprezentacją Gruzji.

Podczas zawodów rekordzista świata Duganow z Leningradu poprawił swój własny rekord światowy w rwaniu oburącz o 0,5 kg, podnosząc 128,5 kg. Duganow jest zawodnikiem wagi półśredniej. Nowy rekord ZSRR w wadze półciężkiej ustanowił rekordzista świata Nowak, podnosząc łącznie w trójboju olimpijskim 400 kg. Tak sam wynik uzyskał również Miedwediew w wadze ciężkiej.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w piór-

kowej — Udowod — Fed. Rep. Ros., w lekkiej — Cimiszkan Gruzja, w półśredniej — Duganow Leningrad, w średniej — Łomakin Moskwa, w półciężkiej — Nowak Moskwa, w ciężkiej — Miedwediew Moskwa.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek terenowych	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich	218-05
Dział motacji	225-25
Dział miejski i sportowy	224-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	224-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	
173-31	
Księgarnia	
Łódź, Piotrkowska 78	tel. 222-22
Administracja	220-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Ad. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.	
Druk. Szkl. Graf. RSW „Prasa” Łódź, al. Zwirki 17, tel. 206-02.	
Premumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” — konto P.K.O. Nr VII-6233	